

ZYGMUNT L. ZALESKI

Danina serc

ZAUWAŻONO już kiedyś, że zachodnia potać naszego europejskiego półkontynentu kładzie akcent mocniejszy na uroczystości Bożego Narodzenia, podczas gdy wschodnia — goręcej, uroczystości witać się zdaje wiosenne Święto Zmartwychwstania.

MARIAN CZARNECKI

NOWA OFENSYWA

DYPLMACJA sowiecka wystąpiła z nowym uderzeniem w dyplomatycznej wojnie nerwów przeciw Zachodowi. Sądząc po wystudiowanym i uroczystym ceremoniale, z jakim Najwyższy Sowiet uchwalił zawieszenie doświadczeń atomowych dla celów wojennych a z drugiej strony po żywej reakcji prasy zachodniej, ten nowy gest Kremła ma na celu odegranie poważnej roli.

Najpierw co on oznacza? Bardzo nie wiele. Sowiety ogłosili, że jednostronnie wstrzymują doświadczenia eksplozje atomowe. To wszystko. Jak każda decyzja jednostronna, tak i ta nie daje żadnych gwarancji, że tych doświadczeń nie będzie się rzeczywiście dokonywać. Po pierwsze, nie towarzyszą jej żadne zobowiązania kontroli terytorium sowieckiego, a po drugie — pamiętamy bardzo świeżą kontrowersję między czołowymi uczonymi Stanów Zjednoczonych, z których część twierdzi, że obecnie nie można wykryć na dalszą odległość wybuchów wodorowych, zwłaszcza podziemnych i przy użyciu ulepszonych bomb, t.zw. „czystych”.

To nie koniec. Decyzja sowiecka zastrzega sobie wolną rękę i ponowne podjęcie doświadczeń atomowych, jeżeli li Stany Zjednoczone i W. Brytania (jedyne państwa na zachodzie, które takie doświadczenia przeprowadzają), nie pójdą za przykładem Kremła i też nie przerwą swoich eksperymentów. Każdy czytelnik prasy codziennej wie, że Stany Zjednoczone ich nie przerwa, bo to już publicznie ogłosili.

Wreszcie, to nie ma nic wspólnego z rozbrojeniem, bo w oświadczeniu sowieckiego ministra spraw zagranicznych, który tę decyzję odczytał przed Najwyższym Sowietem, nie ma ani słowa o wstrzymaniu produkcji broni atomowych, ani tym bardziej o redukcji obecnych zapasów. Zresztą, już od czasów dwóch poronionych konferencji genewskich w 1955 roku dokładnie wiadomo, że nie ma rozbrojenia bez kontroli. Odwrotne stawianie sprawy jest zwykłym zawracaniem głowy.

Jaki jest cel decyzji sowieckiej? Po pierwsze, Kreml utrzymuje w swoim ręku inicjatywę dyplomatyczną. Odkąd Chruszczow wywiera zasadniczy wpływ na politykę sowiecką, Kreml występuje nieustannie z nowymi propozycjami i stawia dyplomację zachodnią w pozycji partnera przypieranego do muru. Wystarczy sobie przytomnie deszcz listów Bułganina od czasu paryskiej konferencji atlantyckiej z grudnia ubiegłego roku, by ocenić, jaką wagę Rosja przywiązuje do tej inicjatywy.

Po drugie, zagadnienie doświadczeń atomowych zostało już należycie przygotowane propagandowo i dziś ten nic faktycznie nie znaczący gest sowiecki może być wstępem do obrzmiej akcji wszystkich partii komunistycznych.

Dokończenie na str. 2-giej

Można by dłużej zastanawiać się nad słusnością tego spostrzeżenia, a jeśli słuszne jest — nad przyczynami różnicy...

Polska, jako ogniwo między europejskim Wschodem i Zachodem, wierna swemu dwoistemu powołaniu łączenia i rozgradzania zarazem — nie uczyniła tu bodaj zdecydowanego wyboru. Kochamy w Polsce brzask życia, rozpalający się śród Nocy Wigilijnej, ale miłujemy jednak przepych cudu wiekiściego powrotu na jasnie bytu po próbie okrutnej grobu i cierpienia.

Wielki poeta „dramatu Polski”, którego pięćdziesiąt rocznicę zgonu obchodziliśmy przed kilku miesiącami, autor „Wesela” i „Wyzwolenia”, Stanisław Wyspiański, dał w twórczości swojej wyraz radosnego hołdu, złożonego temu dwoistemu rozjarzeniu dusz. W „Wyzwoleniu” jego polskie serce „korzy się dumnie” przed tajemnicą Bożego Narodzenia. W „Nocy Listopadowej” obraca poeta wzrok ku mrocznej tajemnicy Śmierci. W „Akropolis” natomiast wola w uniesieniu:

Hej, śmieć się dniu, hej,
harfo graj,
Nieś wicherze w pola granie

Na Pańskie Zmartwychwstanie...

Jest w tym akordzie „fortissimo” nateżenie muzyki wewnętrznej ducha, cały snop promienny sił młodych, a tak wiekiście zarazem, które wybuchem swoim zwiastują prawdę bytu najwyższą — jego ponadczasowe, prawdziwie boskie trwanie.

Dokończenie na str. 2-giej

WITOLD NOWOSAD

PRAWDZIWE TYSIĄCLECIE POLSKI

KAZDY Polak, którego dusza nie zatraciła cech prawdziwie polskich, myśli z głębokim wzruszeniem o nadchodzącej wielkiej rocznicy Tysiąclecia Chrztu Polski i powstania państwa piastowskiego nad Wisłą i Odrą. Wkraczamy już w okres przygotowań do tej niezwykłej w naszych dziejach rocznicy, a przygotowania te rozpoczął przede wszystkim Episkopat w Polsce z Księdzem Prymasem Wyszyńskim na czele, wzywając masy narodu do godnego przygotowania się moralnego oraz duchowego na ten największy w naszej dotychczasowej historii jubileusz.

A przecież tragedia naszego położenia geograficznego i ostatnich dziesiątków lat naszych dziejów sprawiły, że jeszcze nie wiadomo, czy naród polski nie będzie musiał obchodzić rocznicę Tysiąclecia bez wykonywania prawdziwej suwerenności we własnym państwie, a nawet, co gorsza, poddany wpływowi obcej i wrogiej dla samej istoty naszych dziejów propagandy. Na-



WESOŁEGO ALLELUJA
WSPÓŁPRACOWNIKOM, PRZYJACIÓŁOM, CZYTELNIKOM
ORAZ WSZYSTKIM RODAKOM W KRAJU I NA EMIGRACJI ŻYCZA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „SYRENY”

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Dokończenie na str. 2-giej

Chmury na horyzoncie

NA horyzoncie stosunków między Kościołem a reżymem komunistycznym w naszym Kraju znowu gromadzą się groźne chmury. Może nawet zbliża się burza. Kompartia widocznie przyszła do przekonania, że już dobrze okrzepła po wstrząsach 1956 roku; że już dostatecznie opanowała sytuację wewnętrzną; że więc może sobie pozwolić na podjęcie na nowo walki z Kościołem i religią.

Najpierw wystąpił przeciw duchowienstwu „Sztandar Młodych”, organ polskiego Komsołtu. Za nim — i to w formie niesłychanie gwałtownej — główny organ polskich bezbożników „Argumenty”.

Zarzuty stawiane Kościołowi nie są nowe. Dziwnie przypominają one znaną kampanię prasy komunistycznej przeciw Kościołowi, po której nastąpił ponury okres biurowego terroru. Czy Gomułka odważy się wkroczyć na tę samą drogę? Oto pytanie, które stawia sobie zaniepokojone społeczeństwo polskie.

Wspomniane wyżej „Argumenty” oskarżają Episkopat o rzekome ziamanie porozumienia z reżymem, zawartego po zwodniczej „wiosnie w październiku”, o wtrącanie się do polityki, a nawet o opracowanie programu walki z ustrojem „ludowym”. Nie oszczędzają przy tym osoby kardynała Wyszyńskiego, twierdząc cynicznie, że na powstanie takiego „programu politycznego” wpłynęła podróż Prymasa do Rzymu.

Trudno jest przewidzieć, jakie będą następne posunięcia reżymu. Faktem jest jednak, faktem bardzo smutnym i wysoce niepokojącym, że na uroczystości w Lourdes nikt z Polski nie mógł przybyć. Naród stynący wśród katolików całego świata ze swego kultu Matki Boskiej w setną rocznicę objawień w Lourdes nie mógł wysłać żadnej pielgrzymki. A polski Episkopat wyraźnie stwierdził, że obecne okoliczności nie pozwalają mu na opuszczenie — nawet na krótko — narodu i Kraju.

W tym stanie rzeczy emigracji przypadł w udziale obowiązek i zaszczyt reprezentowania narodu. Wystąpienie gen. Andersa w mundurze na uroczystościach w Lourdes zostało powszechnie zauważone i podkreślone. Prasa francuska w nim właśnie widziała symbol walki narodu polskiego nie tylko o wolność i niepodległość, lecz także walki w obronie wiary.

Wbrew zbyt pochopnym twierdzeniom niektórych polityków emigracyjnych, że rola emigracji się zmieniła, że naród polski już ma poza sobą pierwszy etap walki i szykuje się do etapu drugiego, widzimy — niestety — że rzeczywistość jest zupełnie inna. Nadzieje pokładane tu i ówdzie w Gomułce całkowicie zawiodły. Nie tylko oświadcza on kategorycznie, że do żadnego „drugiego etapu” nie dopuści, lecz świadomie i celowo dąży do przekreślenia tych zdobyczy, jakie naród dotychczas wywalczył. Jego depesza gratulacyjna do nowego czerwonego cara, kataro węgierskiego, Chruszczowa, przyjęta została przez naród jako policzek.

Toteż niedopuszczalne są żadne złudzenia. Naród ma ciągle jeszcze przed sobą długą, trudną i bardzo niebezpieczną drogę do przebycia. A emigracja winna mieć pełną tego stanu rzeczy świadomość. I wyciągać właściwe wnioski.

Stanisław PACZYŃSKI

WIKTOR JUNOSZA

«OSIĄGNIĘCIA» I «POSTĘPY»

ZE strony tych, którzy wciąż jeszcze wierzą w „zasadnicze” październikowe „przemiany”, a także tych, którzy jeszcze nie są pewni, czy „światło ze Wschodu” nie przynosi czasem ludzkości „nowej idei”, która by uczyniła ją szczęśliwą — prasie niepodległościowej, a zwłaszcza „Syrenie” stawiany jest, jeszcze dziś, dość często zarzut, jakoby oświeślała ona wydarzenia w Kraju — i w ogóle po tamtej stronie żelaznej kurtyny — w sposób jednostronny, wytkając nie dociągnięcia a pomijając milczeniem „osiągnięcia” i „postępy”.

Inni znowu utrzymują, że kładziemy akcent na sprawy mało ważne (jak na przykład odzyskanie niepodległości!), a nie zwracamy uwagi na rzeczy istotne (jak na przykład elektryfikacja wsi).

Tym ostatnim, którzy usiłują wskazać argumentację Aleksandra Świętochowskiego sprzed 80 lat, odpowiedziała już zupełnie niedwuznacznie historia. Nauczyła ona, że bez niezależnego

bytu państwowego nie może być mowy o swobodnym rozwoju kulturalnym, ani o pełnym rozwoju gospodarki narodowej.

Co do tych, którzy nas oskarżają o niedocenianie postępów, jakie pono przyniosły rządy komunistyczne, odpowiem szeregiem pytań:

Czy możemy zmienić fakt, że w Sowietach zbiory rolnicze są obecnie mniejsze, niż za czasów carskich?

Czy możemy zmienić fakt, że w

Polsce wielkie posiadłości ziemskie, które dawały ongi poważne dochody, z chwilą przekształcenia w „Państwo Gospodarstwa Rolne” zaczęły przynosić potworne deficyty (10 miliardów w ciągu dwu ostatnich lat i — według urzędowych obliczeń — jeszcze dalszych 45 miliardów w latach najbliższych? Mimo że robotnicy rolni są dziś gorzej płatni, niż za czasów „kapitalistycznego wyzysku”.

Dokończenie na str. 2-giej

Oddział Tymczasowej Rady Jedności Narodowej we Francji

organizuje

W NIEDZIELĘ dn. 13 KWIETNIA br.

w Domu Kombatanta w Lille (107, rue Royale)

ZEBRANIE PUBLICZNE

poświęcone zagadnieniom ogólnopolitycznym i krajowym oraz obowiązkowi emigracji.

Przemawiać będą:

min. Aleksander Demidecki, prezes Oddziału TRJN we Francji;
dr Stanisław Paczyński, wiceprezes Oddziału TRJN we Francji;
mistrz Zygmunt Dygat, prezes Skarbu Narodowego we Francji.

Na zakończenie — koncert w wykonaniu Zygmunta Dygata.

Początek o godz. 15.30

Wstęp wolny

Następny (16/523) numer „Syreny” ukaże się z datą 19 kwietnia 1958 roku.

JAN LECHON

Wielki Piątek

Kobieta, której nie stać na kir i załoby,
Lecz z której twarzy czytasz całą Mękę Pańską,
Jak senna w Wielki Piątek idzie Świętojańską
I dziecko wynędzniałe prowadzi na Groby.

I nagle zobaczyła: zamiast kwiatów — skata
I nie pachną hiacynty, nie widzi przybrania.
I wtedy ta kobieta kamienna zadrzała,
Ze może po tej śmierci nie być zmartwychwstania.

Lecz oto dźwięk przecudny spłynął w ciszę głuchą,
I z chóru lekko zstąpił anioł urodziwy
I tej trupiej kobiecie powiedział na ucho:
„Im cud jest bardziej trudny, tym bardziej prawdziwy”

Jan Lechoń

70 2150

Koło Paryż SPK robi dobrą robotę

POCZNE walne zebranie koła Paryż SPK, które się odbyło w Domu Kombatanta w niedzielę 30 marca 1958 — wyraźnie kontrastowało z poprzednim. Wzięło w nim udział znacznie więcej członków i trwało ono znacznie dłużej. Tłumaczy się to wybitnym ożywieniem działalności Koła, w związku z czym powstają problemy, domagające się szerszego omówienia.

Zebrań przewodniczył p. Tadeusz Parczewski, sekretarował p. Dzieciuch.

Obszerne sprawozdanie z działalności przedstawił prezes ustępującego zarządu, p. Stanisław Domański. Obowiązki ona cały szereg dziedzin: pomoc dla rodaków w Kraju; pomoc przyjeżdżającym z Polski, zarówno tym, którzy do Kraju wracają, jak i tym, którzy wybierają wolność; interwencje w urzędach francuskich, wyznajdwanie pracy, szukanie mieszkań, udzielanie doraźnej pomocy materialnej; udział w obchodach narodowych, organizowanie rocznic, przedstawień i innych imprez, prowadzenie wypożyczalni książek (2511 tomów); prowadzenie przedszkola (kieruje nim dr H. Szymańska, uczęszcza ponad 20 dzieci, na czele Koła Opieki Rodzicielskiej stoją panie Z. Katelbachowa i J. Nomarska); udział w akcji obrony Biblioteki Polskiej w Paryżu, udział w akcji na rzecz Skarbu Narodowego; obszerna korespondencja (około 1.000 listów).

Wybiegając poza ramy ścisłego sprawozdania, p. Domański zwrócił uwagę na obustronne korzyści, wypływające z jak najserdeczniejszego zajęcia się

przyjeźniami z Kraju, podkreślając równocześnie absolutną niedopuszczalność jakichkolwiek stosunków z władzami reżymowymi.

Po sprawozdaniu skarbnika, p. Groegera, z którego wynikało, że na 309 członków koła około 2/3 opłaciło składki, a bilans zamknięcia za rok 1957 wyraża się cyfrą 102.972 fr., p. Theuer odczytał sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, proponującej udzielenie zarządowi absolutorium z uznaniem i podziękowaniem, a także — podwyższenie opłat za korzystanie z wypożyczalni książek z 50 do 75 fr. miesięcznie, celem zmniejszenia jej deficytowości.

Sąd Koleżeński miał w ciągu kadencji do rozpatrzenia tylko jedną sprawę, która została zresztą załatwiona polubownie.

W dyskusji nad sprawozdaniami gen. Piekarski podkreślił ważność, obok solidarności ideowej — pomocy koleżeńskiej, jako czynnika wiążącego; red. Marian Czarniecki po stwierdzeniu, że pokolenie starzejące się z natury rzeczy traci dynamizm — podkreślił konieczność wciągnięcia młodzieży i zainteresowania jej sprawami zasadniczymi; red. Władysław Żeleński podniósł rolę ośrodka kombatantkiego, wyraził uznanie dla ofiarnej pracy p. St. Domańskiego (co zresztą uczynili i inni mówcy), wreszcie wysunął konieczność podwyższenia składki członkowskiej. Ze swej strony, p. Jełowicki domagał się zwolnienia inwalidów z obowiązku płacenia składek oraz przyznania im innych ułatwień. W różnych kwestiach wypowiadali się również pp. Kalbarczyk, Michałowski, To-

pór-Staszak i inni, wysuwając wiele zdrowych myśli.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium z uznaniem i podziękowaniem i przyjęciu preliminarza na rok 1958, zamykającego się cyfrą 85.000 fr., przystąpiono do wyboru nowych władz. Prezesem został wybrany ponownie, przez aklamację, p. Stanisław Domański. Na jego wniosek wybrano jednogłośnie do zarządu panią Nomarską, pp. Groegera, Mihałkę, Bartkowskiego i Kossowskiego, a na zastępców pp. Kalbarczyka i Lipowicza.

Komisję Rewizyjną stanowią będą pp. Theuer, Swiechowski, Szabelski, Kietczyński i Michałowski; Sąd koleżeński pozostaje w składzie: pp. Kierkowski, Paczyński, Parczewski, Tyrowski, Serafiński i Tokarski.

Na delegatów Koła na walny zjazd Oddziału Francja SPK wybrano pp. Czarniecki, Domański, Piekarski, Michałowski, Parczewski i Jagielowicz.

Obrazy cechowała szczerą chęć przyznania się nie tylko do jeszcze sprawniejszego i skuteczniejszego funkcjonowania Koła, lecz i do jak najlepszego słuźenia sprawie polskiej.

Jak słusznie oświadczył, zamykając obrady p. Parczewski, wychodziło się z zebrań w nastroju optymizmu.

WALNY ZJAZD VII OKRĘGU ZW. REZERWISTÓW I B. WOJSKOWYCH

W niedzielę 30 marca br. odbył się w Metz Walny Zjazd VII Okręgu Związku Rezerwistów i b. Wojskowych.

W wyniku wyborów prezesem został p. Jan Pakuła, wiceprezesami — pp. Wacław Sikora i Stanisław Piskadło, sekretarzem — p. Bronisław Tudrej, zastępca sekretarza — p. Jakub Beiza, skarbnikiem — p. Piotr Wąsowicz, zastępca skarbnika — p. Józef Borkowski, referentem oświatowym — p. Kazimierz Mamak.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: pp. Michał Promczyński, Wawrzyniec Szurek i Jan Czachowski.

Dokładne sprawozdanie z tego ważnego zjazdu zamieścimy w następnym numerze.

Nowe wydawnictwo „LIBELLI”

FLORIAN CZARNYSZEWICZ

Losy Pasierbów

Cena: Frs 850.— lub sh. 17/- lub dol. 2,50

„...książka, którą czytelnik raz wzięwszy do ręki nie odłoży aż z wypiekami na twarzy i gorącymi uszami przeczyta do ostatniej strony”

(Z przedmowy Józefa Czapskiego)

„LIBELLA”

12, rue St-Louis-en-l'Île - PARIS-IV
(Metro: Sully-Morland)

DOM KOMBATANTA

20, rue Legendre, Paris-17^e

(Siedz. S.P.K. i organizacji polskich)

Telefon: WAGram 00-45

Métro: Villiers, Monceau, Malesherbes
Autobusy: 30, 31 i 94

DOSKONAŁA
KUCHNIA POLSKA
Obiady od godz. 12.15 do 14.30
Kolacje od godz. 18.30 do 20.30

KAWIARNIA

czynna od godziny 12 do 22

DOSKONAŁA KAWA
„EXPRESSO”

CZYTELNIA

W niedzielę DANCING

Miła atmosfera
od godziny 18-tej do 22-giej

INFORMACJE TURYSTYCZNE

Święta za pasem!!!

Czy zamówiłeś już paczkę żywnościową dla najbliższych w Kraju przez HASKOBĘ?

LEKI • MATERIAŁY • ŻYWNOSĆ



Katalogi wysyła na żądanie oraz przyjmuje zamówienia:

ADMINISTRACJA „SYRENA”
20, rue Legendre, Paris XVII.

KANCELARIA PRAWNA S. OLSNICKI

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY PRZY SĄDACH FRANCUSKICH

106, RUE JOUFFROY — PARIS 17^e

Métro: WAGRAM. — Tel.: WAGram 88-91

Tłumaczenia urzędowe do ślubów, naturalizacji, sprowadzania rodzin i t. d.

Wszelkie sprawy sądowe, cywilne i karne we Francji i w Polsce Pełnomocnictwa

pod kierownictwem
DOKTORA PRAW
S. OLSNICKI

mocy i poparciu mjr. Greckiego — odzież; pp. Matuszewscy — odzież; p. Edyta Podoska — odzież, zebrana wśród przyjaciół Amerykanów i znajomych; dyr. St. Bądziński i dr Z. Laskowski — cenne lekarstwa.

Ogółem wpływy wyniosły w gotówce 225.531 fr.

Koszt wysyłki wagonu i inne wydatki wyniosły 88.776 fr.

Pozostaje saldo 136.775 fr.

Wszystkim ofiarodawcom oraz osobom i instytucjom, które okazały pomoc i dały bezinteresowną pracę, jak to: — ks. Kanonikowi W. Kiedrowskiemu, plk. Owocowi, prez. Leszkowski, dyr. J. Jankowskiemu, inż. Matlakowskiemu, gronu studentów na czele z prez. Werno, prez. Sawie, pani Budzko, Paniom Miłosierdzia, p. Szkodnickiej, Dr Zabężyńskiej, paniom Świackim wraz z niestrudzoną ks. dyr. Stawarskim; za udzielenie ciężarówki bezpłatnie — inż. Z. Goreckiemu, oraz inż. K. Barczewskiemu — Komitet Koordynacyjny wyraża niniejszym serdeczne podziękowanie.

Akcja zbiórki trwa nadal i zakreśla coraz szersze kręgi wśród rodaków i naszych przyjaciół. Komitet rozpoczął masową zbiórkę leków.

W opracowaniu jest sprawa zbiórki sprzętu warsztatowego i narzędzi pracy dla usamodzielnienia i zagospodarowania pojedynczych osób i rodzin przybywających z Rosji.

Wpłaty pieniężne należy przekazywać na konto: CCGP — Paris — 5-227-47; Rev. Kiedrowski Witold, 84, Bd. Pasteur — Paris XV.; dary w naturze prosimy przysyłać na adres składów Komitetu — 31, rue Boubert (metro Jean Jaures) — Paris XIX lub 49, rue Pierre Charron (American Legion) pour le Comité de Coordination de Secours aux Polonais Rapatriés de Russie.

Za Komitet Koordynacyjny
T. Jełowicki
Prezes

Oświadczenie

W związku z czynionymi przez konsulat reżymowy w Lille próbami przeniknięcia do organizacji niepodległościowych, zrzeszonych w Komitecie Domu Polskiego w Roubaix, zarząd Komitetu stwierdza kategorycznie, że ponieważ reżym komunistyczny nie reprezentuje Narodu Polskiego i nie odzwierciedla jego woli i ducha — Komitet nie życzy sobie żadnego z nim kontaktu.

Za Zarząd:
Fr. MURCZAK, prezes

Z życia «Sokoła» w Paryżu

Zgodnie z ustalonym na rok 1958 programem, Tow. „Sokół” w Paryżu (7, rue Corneille, Paris VI) urządziła dla członków i zaproszonych gości wieczorki literacko-towarzystwa. Od czterech już tygodni, red. Ryszard Matuszewski, autor „Śnieżki”, czyta piękną powieść „Khusownicy”, osnutej na tle pracy społecznej w Niepodległej Polsce.

Zebrań żywo dyskutują nad problemami życia polskiego w Kraju i na emigracji, po czym odbywają się śpiewy i muzyka, oraz wspólne podwieczorki przy dźwiękach polskich pęt, pod kierownictwem p. Bięki.

W dniu 13 kwietnia br. odbędzie się od godz. 16 — 22 tradycyjne „Święcone”; udział w kosztach 400 fr. od osoby. Program przewiduje przemówienie prezesa „Sokoła” p. Władysława Dąbrowskiego, przemówienie księdza i bogostawieństwo darów Bożych, przemówienia przedstawicieli studentów polskich i prezesa Stronnictwa Pracy konsula Marcinkowskiego, kilka uwag o prasie polskiej i obcej, dzielenie się święconym jajkiem i wspólny poczęstunek, następnie część artystyczna, na którą złożą się śpiew i deklamacja, wreszcie — tańce.

Wieczorki odbywają się w każdą niedzielę i święto, od 15-22. Zaproszenia na nie oraz na „Święcone” wysyła sekretarz „Sokoła” p. Bronisław Łubniewski.

BIURO PRAWNIKA

w PARYŻU
Abs. Prawa
Uniw. Poznańskiego,
doświadczony emigr. od 1924 we Francji
MARIAN JAROSZYK
Expert-Traducteur-Jure
34, rue de Maubeuge, 34, Paris 9^e
Telefon: TRU 68-88; metro: Cadet
TŁUMACZENIA URZĘDOWE
ważne w całej Francji
SPRAWY: Metryk, ślubów, naturalizacji, pełnomocnictw na kraj, procesów sądowych, rent, wypadków, Dipisów, paszportów, certificat de coutume, podan do Ministerstw, Prefektur, Konsulatów amerykańskich i innych. Piszcie z zaufaniem. Natychmiastowe załatwienie w Paryżu bez potrzeby przyjazdu.

D. DOWOJNA-BIENAIMÉ

Tłumacz Przysięgły

przy Sądzie 1-szej Instancji i Sądzie Apelacyjnym w Paryżu
23, Quai de la Tournelle, 23
Metro: St-Michel, Pont-Marie, Maubert
PARIS 5^e
Telefon: ODEon 41-17

Ś P

Józef Hamburger

zmarł dnia 19 marca 1958 r. w wieku lat 43 w Paryżu

i został pochowany na cmentarzu Pré-Saint-Gervais.

Msza św. żałobna za duszę Zmarłego odbędzie się w dniu 19 kwietnia br. o godz. 9-tej w Kościele Polskim w Paryżu, o czym zawiadamiają

ŻONA Z DZIECIAMI I TESCIOWA W PARYŻU
oraz RODZINA W POLSCE

Ś P

Waleria Szymańska

emeryt. kierowniczka szkoły w Zarzeczcu

zmarła w styczniu 1958 w Jarosławiu (Polska)

przeżywszy 86 lat, zaopatrzona Św. Sakramentami

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy s.p. Zmarłej odbyło się w Kościele Polskim w Paryżu dnia 2 kwietnia br. o godz. 8 rano.

RODZINA

WYSYŁAM WSYPY

niemieckie czerwone, gwarantowane, na 160 cm szerokie, pierze, komplety, poszwy i poszewki wszelkiego rozmiaru, kratkę,

damas, surówkę 160 cm oraz piótno białe na 160, 180 i 2 m. szerokie.

— Próbki na żądanie. —

Pisać: F. ROMANEK, 69, rue Montorgueil, Paris-2^e.

JEDYNA

POLSKA FABRYKA WĘDLIN W PARYŻU

kierowana przez
b. kombatantów

„REX”

— ROK —
ZAŁOŻ. 1929

16, rue des Boucheries, ST-DENIS (Seine). — Tel.: PLA 05-54

Poleca wszystkie wędliny polskie w najlepszym gatunku, wyrabiane przez specjalistów dyplomowanych z Polski. SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE HURTOWA I EKSPORT.

Żądajcie wyrobów firmy „REX” w pierwszorzędnych sklepach francuskich i rosyjskich, a szczególnie w jedynym polskim sklepie spożywczym w Paryżu, pod kierownictwem p. LEBIODY

• 4, rue de Fourcy, Paris 4^e. — Métro: Saint-Paul. •

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 20, rue Legendre — PARIS (17^e)

Telefon: WAGram 00-45. Konto czekowe: C.c. Paris 5507-30
OGŁOSZENIA: 1 cm 1-lamowy 200 fr. W tekście 50%, na 1-ej stronie 100% drożej
DROBNE OGŁOSZENIA: Poszukiwania pracy: 150 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 40 fr.
Zaofiarowanie pracy: 250 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 50 fr. Kupno-sprzedaż: 350 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 50 fr. Matrimonialne: 400 fr. za 4 wiersze, za każdy dalszy 50 fr. — Rekopisów Redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. • PRZEDSTAWICIELSTWA: Francja Północna: Inż. Eugeniusz Tuszewski, 107, rue Royale, Lille (Nord), tel. 558-50. Dep. Bouches-du-Rhône, Var, Vaucluse: Stefan Horodyski, Ecole des Filles, La Penne sur Huveaune (Bouches-du-Rhône), Belgia i Luksemburg: Mme. Jamina Korab-Brozowska Csaky, 19, Square Saintelette, opp. 2, Bruxelles, c. c. p. 73 15 20. Wielka Brytania: Zarząd Gł. SPK (dla „Svreny”), 18-20 Queen's Gate terrace, London S.W.7., gotówką lub Postal Order. Szwajcaria: Mr. Janusz Rakowski, Auf der Mauer 15, Zurich 1. Stany Zjedn. Ameryki Półn.: Gryf Publications, 615, Henry St. Utica, N. Y. • WARUNKI PRENUMERATY: We Francji: kwartalnie 350 fr., półrocznie 650 fr., rocznie 1.200 fr. W Belgii: kwartalnie 50 fr., półrocznie 95 fr., rocznie 180 fr. W Wielkiej Brytanii: kwartalnie 8 sh., półrocznie 15 sh., rocznie 1 £ 8 sh., numer pojedynczy: 4 str. - 6 d., 6 str. - 9 d., 8 stron - 1 sh. W Szwajcarii: kwartalnie 4 fr.szw., półrocznie 7,50 fr.szw., rocznie 14,50 fr.szw. W Niemczech: kwartalnie 5 DM., półrocznie 10 DM., rocznie 20 DM. W innych krajach: kwartalnie 400 fr., półrocznie 750 fr., rocznie 1.400 fr.

Imp. (Druk) Cadet, 11, rue Rochechouart, Paris (9^e) Dir.-Gérant: M. Serafiński